

Sygn. akt II Ca 108/15, II Cz 108/15

POSTANOWIENIE

Dnia 6 marca 2015 r.

Sąd Okręgowy w Kielcach Wydział II Cywilny Odwoławczy

w składzie następującym:

Przewodniczący: SSO Mariusz Broda

Sędziowie: SSO Elżbieta Ciesielska

SSO Teresa Strojnowska (spr.)

Protokolant: starszy protokolant sądowy Beata Wodecka

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 6 marca 2015 r. sprawy

z wniosku E. R. (1), K. R., Z. R., M. R. (1)

z udziałem S. R., H. P., (...)w K., W. S., Z. S.

o zasiedzenie

na skutek apelacji wnioskodawcy E. R. (1)

od postanowienia Sądu Rejonowego w Kielcach

z dnia 10 czerwca 2014 r. sygn. akt VIII Ns 739/11

oraz zażalenia uczestnika S. R.

na rozstrzygnięcie o kosztach postępowania zawarte w punkcie II zaskarżonego postanowienia

postanawia:

1. oddalić apelację, zasądzić od E. R. (1) na rzecz S. R. kwotę 900 (dziewięćset) złotych tytułem kosztów postępowania apelacyjnego,

2. zmienić zaskarżone postanowienie w punkcie II (drugim) w ten sposób, że zasądzić od E. R. (1) na rzecz S. R. 3000 (trzy tysiące) złotych tytułem kosztów postępowania.

Sygn. akt II Ca 108/15, II Cz 108/15

UZASADNIENIE

Wnioskodawcy E. R. (1), M. R. (1), Z. R. i K. R. wnosili o stwierdzenie, że E. R. (1) z dniem 31 grudnia 2007 roku nabył przez zasiedzenie własność nieruchomości stanowiącej część działki nr(...)położonej w K.przy ul. (...)tj. część pod budynkiem mieszkalnym nr(...)oraz w granicach od północy po istniejącym ogrodzeniu z działką nr(...), od wschodu po ścianie szczytowej domu mieszkalnego, od południa do krawędzi istniejącej drogi gruntowej przez działkę nr(...)i od zachodu od istniejącej studni do granicy z działką nr(...)

Postanowieniem z dnia 10 czerwca 2014 roku, sygn. akt VIII Ns 739/11, Sąd Rejonowy w Kielcach oddalił wniosek E. R. (1), M. R. (1), Z. R. i K. R. o zasiedzenie (pkt I), odstąpił od obciążania E. R. (1) nieuiszczonymi kosztami sądowymi

(pkt II). Nadto Sąd stwierdził, że w pozostałym zakresie wnioskodawcy i uczestnicy ponoszą koszty postępowania związane ze swoim udziałem w sprawie (pkt III) - k. 434.

Sąd Rejonowy ustalił, że A.i F.małżonkowie R.byli właścicielami nieruchomości położonej w K.składającej się z osady zapisanej w dawnej tabeli wsi S.pod pozycją nr (...)pow. 5 ha 6278 m². Małżonkowie mieli czworo dzieci: J., K., J.i C.. A. R. (1)zmarła w dniu 16 stycznia 1945 roku, a spadek po niej nabył syn C. R.. F. R.w dniu 23 czerwca 1945 roku zawarł drugi związek małżeński z A. R. (2), z którego mieli czworo dzieci: S., J., W.i M.. W latach 60-tych XX wieku F. R.i C. R.sprzedali część w/w nieruchomości. F. R.zmarł w dniu 9 października 1968 roku spadek po nim nabyli: żona A. R. (2)i dzieci C. R.i J. K.po 1/3 części każde z nich. Pozostała część w/w nieruchomości składająca się z działek ewidencyjnych nr (...)pow. 57 m² i nr(...)o pow. 99 m² na mocy Aktu Własności Ziemi z dnia 22 września 1974 roku stała się własnością A. R. (2).

Na nieruchomości oznaczonej jako działka nr(...)znajdował się dom drewniany, w którym mieszkał F. R.z żoną A. R. (1)i dziećmi, później także A. R. (2)z dziećmi. Na przełomie lat 60-tych i 70-tych XX wieku z domu wyprowadzili się C. R., J. K., M. R. (2)i W. R.. W 1974 roku S. R.dobudował do drewnianego domu pokój z kuchnią z osobnym wejściem, gdzie zamieszkał wraz z żoną i dziećmi. W starej części domu nadal mieszkała A. R. (2)z synem J. R. (1), a w 1977 roku zamieszkała tam również jego żona K. R.. W późniejszym okresie A. R. (2)przeniosła się do syna S.. W 1985 roku A. R. (2)wyprowadziła się do syna W. R., u którego mieszkała około 10 lat, a później ponownie zamieszkała ze S. R.. W dniu 10 maja 1988 roku A. R. (2)darowała synowi S. R.w/w nieruchomość oznaczoną jako działki nr(...)(nast.(...)). J. R. (1)remontował zajmowaną przez siebie część domu, a w 1990 roku postanowił ją rozbudować. S. R.nie wyrażał zgody na poprowadzenie budowy nowego murowanego budynku w kierunku zajmowanej przez niego części domu, uznając, że brat może budować w przeciwną stronę, w związku z czym postawił na działce ogrodzenie w ten sposób, że oddzielało ono nowowynbudowaną część domu od starej, drewnianej części. W nowych, murowanych pomieszczeniach zamieszkał J. R. (1)z żoną i dziećmi: E., Z.i M.. Przez kilka miesięcy nie mieli oni w zajmowanych pomieszczeniach energii elektrycznej, gdyż S. R.nie wyrażał zgody na podłączenie się do jego instalacji. Do lat 90-tych XX wieku wszyscy korzystali ze studni znajdującej się na nieruchomości, a następnie wybudowano wodociąg publiczny, jednak S. R.i w tym wypadku nie zgodził się, aby brat podłączył się do tej instalacji. Na działce znajdował się garaż, który do 1988 roku wynajmowała osobom trzecim A. R. (2), a w latach 90 -tych postawiono też inne garaże, które z kolei wynajmował S. R.. J. R. (1)dążył do uzyskania własności części działki nr(..)na której wybudował murowaną część domu. Około 1995 roku S. R.przeprowadził się do wybudowanego przez siebie na tej samej posesji domu, a kilka lat później jego córka A. K.zaczęła wyburzać drewniany budynek i w 2003 roku wybudowała tam nowy dom. W dniu 30 listopada 1997 roku zmarła A. R. (2), a spadek po niej nabył syn M. R. (2). W dniu 12 listopada 2003 roku zmarł J. R. (1), a spadek po nim nabyli: żona K. R.oraz dzieci E. R. (1), Z. R.i M. R. (1)po 1/4 każdy z nich. W 2002 roku z zajmowanego domu wyprowadziła się K. R., a następnie M. R. (1)i Z. R.– pozostał tam tylko E. R. (1). W dniu 13 grudnia 2010 sygn. akt VIII C 482/10 S. R.złożył pozew o eksmisję E. R. (1), który aktualnie nie zamieszkuje już na tej nieruchomości. Dla nieruchomości oznaczonej jako działka nr (...)prowadzona jest księga wieczysta(...)w której w dziale II jako właściciel wpisany jest S. R..

Dalej Sąd Rejonowy omówił materiał dowodowy zgromadzony w toku postępowania, wskazując, które dowody, z jakich przyczyn i w jakim zakresie uznał za wiarygodne. W szczególności Sąd wyjaśnił, że nie dał wiary zeznaniom świadków W. R.i M. R. (2)w części, w której twierdzili, że A. R. (2)darowała nieruchomość składającą się z działek nr(...)S. R.pod warunkiem późniejszego przekazania części działki nr (...)J. R. (1). Sama J. R. (2)zeznała bowiem, że chciała jedynie, aby w przypadku sprzedaży działek S. R.podzielił się z rodzeństwem, zaś darowizny dokonała tylko na rzecz S. R., gdyż to S. R.miał pozostać w rodzinnym gospodarstwie (k. 18-20, 66-67, 102 akt I C 1109/94).

Po dokonaniu powyższych ustaleń Sąd Rejonowy stwierdził, że wniosek o zasiedzenie nieruchomości złożony przez E. R. (1), M. R. (1), K. R. i Z. R. nie jest zasadny. Sąd powołał się na dyspozycję art. 172 k.c. i art. 176 k.c., wyjaśniając, że E. R. (1) domagał się doliczenia do czasu posiadania nieruchomości - okresu posiadania J. R. (1). Sąd Rejonowy wyjaśnił, że do 1988 roku właścicielką nieruchomości była A. R. (2), a za wyłącznie władającą działką była uważana już od 1968 roku, tj. od śmierci F. R.. Wynika to z zeznań świadków W. R., J. K., M. R. (2) i K. R., która także do 1988

roku za właściciela nieruchomości uważała teściową a nie męża. Podobnie zeznawał J. R. (1) w sprawie o zobowiązanie do złożenia oświadczenia woli w celu przeniesienia z powrotem własności nieruchomości na A. R. (2). Z zeznań tych nie wynika, aby A. R. (2) w 1977 roku dokonała nieformalnego podziału nieruchomości pomiędzy S. R. i J. R. (1), przekazując im samoistne władanie tymi gruntami. A. R. (2) do 1985 roku mieszkała na tej nieruchomości, a do dnia 1988 roku pobierała czynsz za wynajem garażu znajdującego się na tej nieruchomości. Ostatecznie wnioskodawca nie przedstawił dowodów wskazujących na to, że on i jego poprzednik prawny otrzymali w drodze nieformalnego działu wydzielona część nieruchomości objętą wnioskiem.

Sąd uznał, że dopiero od 1990 roku J. R. (1) i K. R. zaczęli zachowywać się jak posiadacze samoistni części nieruchomości, podejmując rozbudowę zajmowanej części domu. Po śmierci J. R. (1) przedmiotową nieruchomość objął w posiadanie samoistne E. R. (1). Obaj byli zaś posiadaczami w złej wierze, a zatem do stwierdzenia nabycia własności objętej wnioskiem nieruchomości przez zasiedzenie niezbędnym było 30 lat nieprzerwanego posiadania samoistnego. Bieg terminu zasiedzenia w myśl art. 175 k.c. w zw. z art. 123 §1 pkt 1 k.c. przerwał złożony przez S. R. w dniu 13 grudnia 2010 roku, sygn. akt VIII C 482/10 pozew o eksmisję E. R. (1) z zajmowanego przez niego domu znajdującego się na działce nr (...). W oparciu o art. 113 ust. 4 ustawy z dnia 28 lipca 2005 roku o kosztach sądowych w sprawach cywilnych Sąd Rejonowy odstąpił od obciążania E. R. (1) kosztami sądowymi. Natomiast na podstawie art. 520 §1 k.p.c. orzeczono, że wnioskodawcy i uczestnicy ponoszą koszty postępowania związane ze swoim udziałem w sprawie. (k.443-448v.)

Apelację od powyższego postanowienia wywiódł wnioskodawca E. R. (1). I zarzucił:

- naruszenie prawa materialnego, tj. art. 172 k.c. i przyjęcie błędnej wykładni pojęcia dobrej wiary i niewłaściwe zastosowanie tego przepisu poprzez przyjęcie, że dobra wiara samoistnego posiadacza zależy jedynie od stanu jego wiedzy, podczas gdy należy tu uwzględniać całokształt okoliczności sprawy, a wiedza o braku tytułu prawnego do nieruchomości nie wyklucza istnienia dobrej wiary. Za przyjęciem w niniejszej sprawie dobrej wiary przemawiają także, zdaniem apelującego, zasady współżycia społecznego, nie wskazując jednak jakie to zasady.

- naruszenie prawa procesowego w stopniu mogącym rzutować na treść zaskarżonego postanowienia, tj. art. 233 §1 k.p.c. i dokonanie dowolnej oceny dowodów w sposób sprzeczny z zasadami logiki i doświadczenia życiowego poprzez uznanie za wiarygodne zeznań S. R., w sytuacji, gdy były one sprzeczne ze złożonymi w niniejszej sprawie zeznaniami M. R. (3), M. R. (2), W. R., E. R. (2), M. R. (4), J. K., a także pozostawały w sprzeczności z zeznaniami tych osób oraz samego S. R. złożonymi w sprawie prowadzonej przez Sąd Okręgowy w Kielcach pod sygn. akt I C 1109/95.

Naruszenia tego przepisu tj. art.233 §1 k.p.c. wnioskodawca upatrywał także wskutek uznania przez Sąd I instancji za niewiarygodne zeznań świadków W. R. i M. R. (2), podczas gdy korespondują one z zeznaniami innych świadków oraz z zeznaniami uczestnika i jego żony z 1996 roku, stanowiąc logiczne uzasadnienie dla wyrażenia zgody przez uczestnika na budowę domu na jego nieruchomości, zapewnienia brata, że własność połowy nieruchomości zostanie na niego przeniesiona, dla przekazania bratu mniejszej kwoty ze sprzedaży działki pod budowę pawilonu handlowego niż pozostałemu rodzeństwu i dla zlecenia geodecie czynności podziału nieruchomości.

Za obrazę art. 233 §1 k.p.c. wnioskodawca uznał także pominięcie przy ocenie zeznań A. R. (2) tego, że w 1996 roku była osobą starszą, schorowaną i że dążyła do pogodzenia synów, a stanowisko zmieniła na ostatniej rozprawie w dniu 5 listopada 1996 roku po tym, jak przeprowadziła się do uczestnik w dniu 5 listopada 1996 roku.

Wreszcie wnioskodawca powoływał się na sprzeczność zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego z ustaleniami faktycznymi polegającą na przyjęciu, że w rodzinie R. nie było porozumienia co do sposobu podzielenia majątku A. R. (2) w 1988 roku, że J. R. (1) samowolnie i bez zgody uczestnika wybudował dom i że nie miał on zapewnienia brata, że ten przeniesie na niego własność część spornej nieruchomości, podczas gdy z dowodów zgromadzonych w sprawie o sygn. akt I C 1109/95 wynika, że ojciec wnioskodawcy przystąpił do budowy domu po uzyskaniu zgody uczestnika i jego żony oraz po zapewnieniu, że zostanie na niego przeniesiona własność tej nieruchomości.

Wskazując na powyższe, wnioskodawca domagał się zmiany zaskarżonego postanowienia i uwzględnienia wniosku o stwierdzenie zasiedzenia nieruchomości oraz zasądzenia kosztów postępowania za obie instancje. (k. 455-466)

Zażalenie na postanowienie zawarte w pkt III zaskarżonego orzeczenia złożył uczestnik S. R., wnosząc o zasądzenie na swoją rzecz od wnioskodawcy E. R. (1) kwoty 3 000,00 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania. Uczestnik podnosił, że sprawa ta miała charakter sporny, a żądana suma stanowi wynagrodzenie, jakie musi uiścić reprezentującemu go fachowemu pełnomocnikowi. (k. 453)

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja wnioskodawcy E. R. (1) i zarzuty w niej podniesione są bezzasadne, zaś zażalenie uczestnika S. R. Sąd uznał za uprawnione, zasługujące na uwzględnienie.

Według Sądu Okręgowego, Sąd Rejonowy w sposób prawidłowy przeprowadził postępowanie dowodowe w sprawie, dokonując następnie oceny wiarygodności i mocy dowodów na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału zgodnie z treścią art. 233 §1 k.p.c. Dokonane przez Sąd Rejonowy na tej podstawie ustalenia w zakresie zaistniałego stanu faktycznego Sąd Okręgowy przyjął jako własne.

W pierwszej kolejności należy jednak odnieść się do podniesionego w apelacji zarzutu naruszenia prawa materialnego w postaci art. 172 k.c. poprzez błędne, zdaniem apelującego uznanie, że J. R. (1) oraz E. R. (1) pozostawali posiadaczami samoistnymi w złej wierze części nieruchomości oznaczonej nr 36/2 położonej w K.przy ul.(...) Zauważyć bowiem należy, że wnioskodawca nie kwestionował ustalenia przez Sąd Rejonowy, że o posiadaniu samoistnym J. R. (1) można mówić najwcześniej od 1990 roku, a skoro brak jest danych pozwalających na ustalenie konkretnej daty jako początku biegu zasiedzenia, za taki dzień należy przyjąć 31 grudnia 1990 roku. Prawidłowo Sąd Rejonowy przyjął, że samoistne posiadanie wnioskodawcy i jego poprzednika prawnego od 1990r. było posiadaniem w złej wierze. Wymagany dla zasiedzenia okres 30 lat do daty wytoczenia powództwa o eksmisję tj. do dnia 13 grudnia 2010r. (kiedy to bieg terminu zasiedzenia został przerwany) nie upłynął. Nawet gdyby uznać, że J. R. (1) i E. R. (1) byli posiadaczami w dobrej wierze, to i tak do dnia 13 grudnia 2010 roku, tj. do daty wytoczenia przez S. R. przeciwko E. R. (1) powództwa o eksmisję, kiedy to w myśl art. 175 k.c. w zw. z art. 123 §1 pkt 1 k.c. bieg terminu przedawnienia został przerwany, nie upłynęło wymagane dla przyjęcia nabycia własności nieruchomości przez zasiedzenie dla posiadacza samoistnego w dobrej wierze 20 lat, co w zasadzie czyni wszelkie wywody apelacji niecelowymi.

Niezależnie od powyższego należy stwierdzić, że wszystkie zarzuty naruszenia art. 233 §1 k.p.c. oraz poczynienia błędnych ustaleń faktycznych w sprawie zmierzające do wykazania tego, że J. R. (1) i E. R. (1) byli posiadaczami nieruchomości w dobrej wierze są chybione. Granice swobodnej oceny dowodów wyznacza w pierwszej kolejności obowiązek wyprowadzenia przez sąd z zebranego materiału dowodowego wniosków logicznie poprawnych, zgodnych z zasadami racjonalnego rozumowania. Respektowane muszą być również przepisy proceduralne, w szczególności art. 227-234 k.p.c. Swobodna ocena dowodów dokonywana jest zatem przez pryzmat własnych przekonań sądu, jego wiedzy i posiadanego zasobu doświadczeń życiowych, ale powinna także uwzględniać wymagania prawa procesowego oraz reguły logicznego myślenia, według których sąd w sposób bezstronny, racjonalny i wszechstronny rozważa materiał dowodowy jako całość, dokonuje wyboru określonych środków dowodowych i - wając ich moc oraz wiarygodność - odnosi je do pozostałego materiału dowodowego (por. uzas. wyr. SN z dnia 10 czerwca 1999 r., II UKN 685/98, OSNAPiUS 2000/17/655; uzas. wyr. SN z dnia 2 sierpnia 2000 roku, sygn. akt I PKN 756/99, OSNP 2002/4/89).

W taki też sposób Sąd Rejonowy ocenił materiał dowodowy zgromadzony w toku postępowania, wskazując, które dowody stanowiły podstawę wydanego rozstrzygnięcia, a wywód przedstawiony w tym zakresie jest przekonujący i nie można tu mówić o dowolnym czy wybiórczym traktowaniu dowodów. W zasadzie wszystkie podniesione tu okoliczności miały służyć udowodnieniu, że J. R. (1) przystąpił do budowy domu na części nieruchomości należącej do S. R. za jego zgodą oraz do wykazania, że wolą A. R. (2) był podział nieruchomości pomiędzy synów S. R. i J. R. (1). Argumentowano, że Sąd Rejonowy poczynił w tym zakresie ustalenia sprzeczne z zeznaniami świadków

złożonymi w niniejszej sprawie oraz w postępowaniu prowadzonym przez Sąd Okręgowy w Kielcach pod sygn. akt I C 1109/95. Jednakże apelujący nie dostrzega tego, że z uzasadnienia zaskarżonego postanowienia wynika, iż Sąd I instancji przyjął, że pomiędzy braćmi były podejmowane rozmowy w przedmiocie podziału nieruchomości, S. R. czynił też pewne obietnice bratu co do ewentualnego przeniesienia na niego własności części nieruchomości, jednak do ostatecznego porozumienia nigdy nie doszło. Pomiedzy S. R. a J. R. (1) dochodziło bowiem do licznych konfliktów. Sąd ustalił również, że po sprzedaży jednej z działek J. R. (1) otrzymał od S. R. kwotę mniejszą niż pozostałe rodzeństwo. Niezrozumiałym jest też zarzut naruszenia art. 233 k.p.c. poprzez pominięcie przy ocenie zeznań A. R. (2) tego, że w 1996 roku była osobą starszą, schorowaną i że dążyła do pogodzenia synów, a stanowisko zmieniała na ostatniej rozprawie w dniu 5 listopada 1996 roku po tym, jak przeprowadziła się do uczestnika w dniu 5 listopada 1996 roku (powinno być w dniu 2 listopada 1996 roku).

W zasadzie zatem ustalenia i ocena materiału dowodowego dokonane przez Sąd Rejonowy są zgodne z tym, co stara się wykazać apelujący. Natomiast wydaje się, że formułując takie zarzuty wnioskodawca zmierzał do wykazania, że te fakty powinny skutkować przyjęciem występowania po stronie J. R. (1) i E. R. (1) dobrej wiary przy objęciu i kontynuowaniu posiadania nieruchomości. Sąd II instancji z konkluzją taką się jednak nie zgadza. Sąd Okręgowy podziela bowiem ugruntowane i przeważające stanowisko judykatury, które przyjmuje tradycyjne rozumienie pojęcia dobrej wiary. Przy braku kodeksowej definicji dobrej wiary i wynikającym z art. 7 k.c. domniemaniu jej istnienia przyjmuje się zatem, że dobra wiara polega na błędnym, ale w danych okolicznościach usprawiedliwionym przekonaniu, że posiadaczowi samoistnemu przysługuje wykonywane przez niego prawo. Natomiast w złej wierze jest ten, kto wie albo wiedzieć powinien, że prawo własności przysługuje nie jemu, lecz innej osobie (por. post. SN z dnia 13 stycznia 2000 roku, II CKN 657/98, Lex nr 51060). Inaczej mówiąc, dobra wiara posiadacza występuje wówczas, gdy ingerowanie w cudzą własność rozpoczęło się i trwało w okolicznościach, które usprawiedliwiały przekonanie posiadacza, że nie narusza cudzego prawa (por. m.in. uchw. SN z dnia 6 grudnia 1991 r., III CZP 108/91, OSNC 1992, Nr 4, poz. 48; uzas. wyroku SN wyrok z dnia 19 maja 1998 r., II CKN 770/97, Lex nr 82299; post. SN z dnia 14 czerwca 2005 r., V CK 700/04, Lex nr 301799; post. SN z dnia 7 października 2010 r., IV CSK 152/10, Lex nr 707912; post. SN z dnia 21 marca 2013 r., II CSK 495/12, OSNC-ZD 2014, Nr 1, poz. 11; post. SN z dnia 4 września 2014 r., II CSK 659/13, Lex nr 1540483).

Tymczasem, jak to zostało wyżej zaznaczone, S. R. i J. R. (1) pozostawali niemal przez cały czas w konflikcie, co ewidentnie wynika z zeznań świadków M. R. (3), M. R. (2), W. R., E. R. (2), M. R. (4), J. K. w sprawie prowadzonej przez Sąd Okręgowy w Kielcach pod sygn. akt I C 1109/95, na które powołuje się apelujący. Nawet jeżeli S. R. wstępnie zezwolił J. R. (1) na przebudowę zajmowanej przez niego części domu i czynił bratu pewne obietnice odnośnie przeniesienia na niego własności części nieruchomości, to ze wszystkiego się wycofał, czemu w/w świadkowie nie zaprzeczali. Wszyscy zeznający podkreślali, że stosunki między braćmi były napięte, J. R. (1) uważał się za pokrzywdzonego rozporządzeniem dokonany przez matkę. Zatem nieuprawnionym jest wywodzenie w tych okolicznościach wniosku, że J. R. (1), czy E. R. (1) jako jego następca prawny, mogli pozostawać w usprawiedliwionym przekonaniu, że władają zajmowanym gruntem zgodnie z wolą właściciela i że przeniesienie na ich rzecz prawa własności części działki należącej do S. R. to tylko formalność. Dobrej wiary po ich stronie nie można też wyprowadzać z przekonania J. R. (1), że część gruntu należy mu się w ramach wewnętrznych rozliczeń rodzinnych (por. post. SN z dnia 19 lipca 2000 r., II CKN 282/00, Lex nr 82299). Zarówno J. R. (1), jak i E. R. (1) wiedzieli, że cała nieruchomość stanowi własność S. R.. Mieli świadomość tego, że budują i remontują budynek mieszkalny znajdujący się na gruncie do nich nie należącym. Wreszcie obaj pozostawali w nieustannym w zasadzie konflikcie ze S. R., gdyż wszelkie próby porozumienia, w tym inicjowane przez A. R. (2), były nieudane i nigdy nie doprowadziły do ostatecznego konsensusu w rodzinie ani do pogodzenia braci. Tym samym, nie można przyjąć, że J. R. (1) czy E. R. (1) nie wiedzieli, że naruszają prawo własności S. R. i że ostatecznie zajmują część należącego do niego gruntu wbrew jego woli. Najprościej rzecz ujmując – sama obietnica, niespełniona deklaracja przeniesienia prawa własności nieruchomości w przyszłości nie daje podstaw do przypisania posiadaczowi samoistnemu dobrej wiary. Nawet w przypadku, gdyby S. R. i J. R. (1) zawarli wstępną umowę o przeniesienie własności nieruchomości o charakterze jedynie zobowiązującym, to i tak ojciec wnioskodawcy E. R. (1) nie mógłby zostać uznany za posiadacza w dobrej wierze (por. post. SN z dnia 21 marca 2013 roku, II CSK 495/12, Lex nr 1324269).

Mając powyższe na uwadze, Sąd Okręgowy na podstawie art. 385 k.p.c. w zw. z art. 13 §2 k.p.c. oddalił apelację.

Nadto Sąd Okręgowy zasądził od E. R. (1) na rzecz S. R. kwotę 900,00 zł tytułem kosztów postępowania apelacyjnego w oparciu o treść art. 520 §3 k.p.c., ustalając wysokość wynagrodzenia pełnomocnika uczestnika S. R. w myśl §13 ust. 1 pkt 1 w zw. z §8 pkt 1 i §6 pkt 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U. z 2013 roku poz. 461). Zgodnie z art. 520 §1 k.p.c. koszty postępowania nieprocesowego nie podlegają rozliczeniu pomiędzy uczestnikami tego postępowania, lecz każdy z uczestników ponosi koszty związane ze swoim udziałem w sprawie (por. post. SN z dnia 25 sierpnia 2011 r., II CZ 55/11, Lex nr 949024). Reguła ta doznaje jednak ograniczeń, jeżeli uczestnicy są w różnym stopniu zainteresowani w wyniku postępowania lub interesy ich są sprzeczne (art. 520 §2 k.p.c.), a także, gdy interesy uczestników są sprzeczne lub jeżeli uczestnik postępował niesumienne lub oczywiście niewłaściwie (art. 520 §3 k.p.c.). W takich przypadkach sąd może stosunkowo rozdzielić obowiązek zwrotu kosztów lub nałożyć go na jednego z uczestników w całości. Stworzenie katalogu spraw, w których interesy uczestników są sprzeczne nie jest możliwe, ale niewątpliwie do tej kategorii zaliczają się postępowania o stwierdzenie nabycia własności rzeczy przez zasiedzenie. Niewątpliwie w przedmiotowej sprawie sprzeczność co do wyniku sprawy oczekiwanego przez wnioskodawcę S. R. i uczestnika E. R. (1) postępowania jest wyraźna, co uzasadniało, w ocenie Sądu Okręgowego nałożenie na wnioskodawcę obowiązków zwrotu kosztów postępowania uczestnikowi (por. post. SN z dnia 19 listopada 2010 r. III CZ 46/10, OSNC 2011/7-8/88).

Z tożsamyh względów Sąd Okręgowy uwzględnił zażalenie uczestnika S. R. na rozstrzygnięcie zawarte w pkt III zaskarżonego postanowienia w przedmiocie kosztów procesu i w oparciu o art. 520 §3 k.p.c. w zw. z §8 pkt 1 i §6 pkt 6 i §2 ust. 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U. z 2013 roku poz. 461) zasądził od E. R. (1) na rzecz S. R. kwotę 3.000 zł tytułem poniesionych kosztów wynagrodzenia pełnomocnika procesowego.

SSO T.Strojnowska SSO M.Broda SSO E.Ciesielska